

Placówka "Estezet"  
L.dz. 256/45  
New York, dn. 23.III.45  
WRZOS Konrad - ag. 1315  
zwolnienie.

256

67

*druga kopia w sprawie  
organizacyjnej.*

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.  
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Melduję, że po myśli rozkazu Centrali l.dz. 236/Est/44 z dn. 2.VI.44 starałem się uzgodnić w sensie pozytywnym współpracę oraz stosunek służbowy między WRZOSEM Konradem /b.ag. 1315/ a Placówką "Estezet". W czasie konferencji którą odbyłem osobiście z WRZOSEM w czasie jego pobytu w New Yorku, na której WRZOS wysuwał zastrzeżenia co do traktowania go przez czynniki Oddz. Inf. Wyw. jako agenta oraz niemianowania go dotychczas oficerem czasu wojny, zgodziłem się traktować go w przyszłości nie jako agenta a jako współpracownika udzielającego mi informacji z terenu Brazylii. O załatwieniu kwestji dalszej współpracy z WRZOSEM meldowałem w raporcie org. l.dz. 780/44 z 30.VII.1944.

Mimo naszej umowy WRZOS jednak od czasu do czasu miał zastrzeżenia które mi przysyłał w swojej korespondencji. I tak np. w liście z 25.VIII.44, którego odpis załączam /zał. 1/ prosi o likwidację t.zw. "czarnej magji" czyli zniesienia jego pseudonimu i numeracji agenta wobec Anglików. Powiadomiłem go wtedy że Anglicy nigdy nie byli informowani o pseudonimach jego ani numeracji agencji.

Wobec tego, że kwity przekazywane przez WRZOSA nie odpowiadały nakazanym przez Centralę przepisom wysłał kpt. SCHMIDT w październiku wzór pokwitowania na pobierane przez WRZOSA wynagrodzenie i dodatek.

W odpowiedzi otrzymałem od WRZOSA w grudniu 44 r. zwrot wzoru przesłanych mu pokwitowań z uwagami conajmniej niegrzecznymi. W liście WRZOS pozatem wylicza zasługi swoje położone dla Oddziału, wyprasząc sobie przesyłanie mu tego rodzaju wzorów pokwitowań. W załączeniu wzór przesłanych WRZOSOWI kwitów /zał. 2/ oraz odpis jego listu /zał. 3/.

Na list WRZOSA wystosowałem odpowiedź jak zał. 4.

Obecnie otrzymałem od WRZOSA list /zał. 5/ w którym na skutek nieodpowiedniego traktowania go prosi w zawiadomienie Szefa Oddziału o rezygnacji z dalszej współpracy.

Zachowanie się obecne WRZOSA i chęć zerwania z nami stosunków zdają mi się bardzo tendencyjne, zważywszy, że w sierpniu 44. r. otrzymałem od ppłk.dypl. KARY list prywatny w którym między innymi wspomina, że WRZOS zdaje mu się wyglądać niewyraźnie w związku z utworzeniem się komitetu Wasilewskiej w Moskwie. Taką samą notatkę prywatną otrzymał kpt. SCHMIDT od por. PAWŁOWICZA, którą dosłownie przytaczam:

"Stanowisko WRZOSA jest niewyraźne w obecnym momencie. W chwili, gdy Warszawa się pali, on w swoim biuletynie umieszcza jedną polską wiadomość o "bohaterstwie jakiegoś dwunastoletniego chłopczyka", oraz wielki artykuł o konieczności "sfery wpływów" trzech mocarstw i artykuł o panslawizmie.

Wiem od znajomych Brazylijan, że wygłasza teorie, że wierzy w "siłę biologiczną swego narodu" i że wobec tego nie boi się <sup>aby</sup> nawet "przy włączeniu

"Polski do Rosji", zaszkodziło to kulturze i samemu narodowi polskiemu. Nie wiem na ile przekręcono jego wywody, lecz wszystko jest możliwe."

Powyższe uwagi dają dużo do myślenia i zdawać by się mogło, że WRZOS celowo w obecnej chwili zrywa z nami stosunki.

Meldując Panu Pułkownikowi o powyższym poza kwartalnym raportem organizacyjnym, postanowiłem zerwać kontakt z WRZOSEM i proszę o skreślenie go z sieci informatorów Plac. "Estezet".

5 zał.

Kierownik Placówki

*Murcy*  
MARACZ